

# Magda Piotrowska, Urojona Kantyna

s&#322;owa: Konstanty Ildefons Ga&#322;czy&#324;ski  
muzyka: Jerzy Satanowski  
Czekolada i cha&#322;wa, i ma&#322;pki,  
Takie z pluszu, br&#261;zowe, dla dzieci,  
Oczywi&#347;cie: jest noc i &#347;pi&#261; ptaki  
I naturalnie: ksi&#281;&#380;yc &#347;wieci.  
No i sunie kantyna na k&#oacute;&#322;kach,  
I jest Wiosna z Gracjami trzema,  
I kakao, i z szynk&#261; bu&#322;ka,  
Tylko w&#322;a&#347;nie, &#380;e tego niema:  
Urojona kantyna,  
Urojona dziewczyna,  
Jeden ksi&#281;&#380;yc jest tylko realny,  
Jeden wiatr, bo z po&#322;udnia, upalny,  
Jeden lok, bo zalotny, ze z&#322;ota,  
I t&#281;sknota, i troch&#281; noc.  
Je&#347;li nawet, powiedzmy, bomba-  
I &#347;wiat ca&#322;y zwali si&#281; w gruzy,  
To drobnostka, bo wszystko od nowa  
B&#281;dzie kwitn&#261;&#263;, no i ten muzyk  
Si&#281; odnajdzie ukryty w organach,  
W tym ostatnim zburzonym ko&#347;ciele,  
A na drodze S-18  
B&#281;dzie du&#380;o, cho&#263; tak niewiele:  
Tylko ta piosenka o tej kantynie  
Zapl&#261;tana w li&#347;cie jak lotnik  
I ten lok, po tej dziewczynie,  
Taki z&#322;oty, taki zalotny-  
I z piosenki zn&#oacute;w &#380;ycie powstanie:  
Jak dwa kwiaty - dwa cienie na &#347;cianie,  
Z kwiat&#oacute;w rz&#281;sy, a potem oczy,  
&#379;eby lotnik mia&#322; czym si&#281; zamroczy&#263;-  
By kantyna si&#281; sta&#322;a realna,  
A ksi&#281;&#380;yc nie, a noc upalna,  
&#379;eby dzieci szumia&#322;y jak trawki  
I zabawki &#347;piewa&#322;y im:  
Urojona kantyna,  
Urojona dziewczyna,  
Jeden ksi&#281;&#380;yc jest tylko realny,  
Jeden wiatr, bo z po&#322;udnia, upalny,  
Jeden lok, bo zalotny, ze z&#322;ota,  
I t&#281;sknota, i troch&#281; noc.  
Urojona kantyna,  
Urojona dziewczyna,  
Jeden ksi&#281;&#380;yc jest tylko realny,  
Jeden wiatr, bo z po&#322;udnia, upalny,  
Jeden lok, bo zalotny, ze z&#322;ota,  
I t&#281;sknota, i troch&#281; noc.